

# Elżbieta Wiśniewska

---

## Z niepublikowanej korespondencji Erazma Piltza do Iwana Franki

---

Acta Polono-Ruthenica 6, 345-359

---

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Elżbieta Wiśniewska  
(Polska, Warszawa-Pułtusk)

### Z niepublikowanej korespondencji Erazma Piltza do Iwana Franki

Wśród nieogłoszonej dotąd korespondencji polskich adresatów Iwana Franki, znajdującej się w Instytucie Literatury im. T. H. Szewczenki Akademii Nauk Ukrainy w Kijowie, jest ponad czterdzieści listów pióra Erazma Piltza, redaktora petersburskiego „Kraju”, z którym pisarz ukraiński nawiązał trwającą pięć lat współpracę.<sup>1</sup> Należy dodać, iż na łamach tegoż periodyku ogłosił Franko największą po „Kurierze Lwowskim” ilość materiałów publicystycznych.

Niestety, nie udało się, jak dotąd, odnaleźć listów autora *Boa contrictor* adresowanych do Piltza<sup>2</sup>, które stanowią cenny wkład do badań nad współpracą pisarza ukraińskiego z czasopiśmiennictwem polskim lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX wieku. Ale nawet sama korespondencja Piltza dostarcza nieznanych dotąd materiałów źródłowych z biografii Franki bądź też z jego wielostronnej działalności publicystycznej i literackiej. Toteż opublikowanie jej, choćby tylko częściowe, z pewnością przyczyni się do wyjaśnienia wielu faktów odnośnie do problematyki pogranicza polsko-ukraińskiego przełomu XIX i XX stulecia.

Tygodnik „Kraj”, pismo o profilu społeczno-politycznym, został założony w 1882 roku przez zdolnego dziennikarza i doskonałego organizatora ówczesnego polskiego ruchu czasopiśmienniczego – Erazma Piltza. Przez wiele lat należało ono do czołowych organów periodycznych o charakterze konserwatywnym, gdyż jego program polityczno-społeczny opierał się na zasadzie lojalności w stosunku do władz politycznych Rosji. Na wyjątkową poczytność tego periodyku złożyło się wiele przyczyn, m. in. fakt uczestnictwa w jego redagowaniu wybitnego autorytetu naukowego, jakim był w owym czasie Włodzimierz Spasowicz. Potrafił on pozyskać do stałej współpracy znanych pisarzy,

---

<sup>1</sup> Archiwum Iwana Franki w Instytucie Literatury im. T. H. Szewczenki Akademii Nauk Ukrainy, Kijów, dział rękopisów syg. 1603–1615.

<sup>2</sup> Z korespondencji I. Franki do E. Piltza odnaleziono tylko jeden list adresowany do redaktora petersburskiego „Kraju”, który został opublikowany po raz pierwszy w tomie: *Literaturna spadszczyna, Iwan Franko*, wyp. I, Kyjiw 1956, s. 368–371. Oryginał listu znajduje się w zbiorach Centralnego Archiwum Historycznego w Sankt Petersburgu wśród materiałów zabronionych przez cenzurę.

dziennikarzy i naukowców, co niewątpliwie wpłynęło na bardziej wszechstronny zakres publikowanych przez „Kraj” informacji. Drugą przyczynę niezwyklej popularności periodyku można upatrywać w łagodniejszej, w stosunku do tego pisma, cenzurze. Ze względu na wyżej wzmiankowane walory „Kraj” cieszył się w ówczesnym społeczeństwie polskim wyjątkową poczytnością.<sup>3</sup>

Nieprzypadkowo zatem już od początku istnienia pisma Franko z bacznością śledził publikowane na jego łamach artykuły zmierzające do obrony interesów społeczeństwa ukraińskiego na terenie Galicji.<sup>4</sup>

Pierwszym współpracownikiem periodyku z terenu Galicji był Józef Rogosz, doskonały znawca tejże problematyki. Jednak na korespondencjach galicyjskich Rogosza zaważyły w znacznej mierze jego zachowawcze poglądy odnośnie do równouprawnienia Ukraińców z ludnością polską zarówno w reprezentacji w sejmie, jak też w urzędach państwowych. Ogłaszając w ukraińskiej gazecie „Diło” artykuł podkreślający zasługi „Kraju” w propagowaniu skomplikowanych problemów Ukraińców galicyjskich<sup>5</sup>, Franko zamierzał nawiązać bliższą współpracę z petersburskim pismem, aby na jego łamach zająć się tzw. kwestią rusińską, którą uważał za sprawę domagającą się radykalnej poprawy w stosunkach narodowościowych Galicji, a zarazem jako ogólniejszy problem współżycia narodów słowiańskich. Należy bowiem wspomnieć, iż „Kraj” był w owym czasie jedynym pismem, w którym systematycznie omawiano problemy związane z rozwojem literatur słowiańskich oraz życiem umysłowym Słowian. Ponadto udział w dobrze płatnym tygodniku Piltza zapewniał France stałe honoraria autorskie, które były w owym czasie dla pisarza, borykającego się z ciągłymi trudnościami materialnymi, sprawą niezwykle ważną.<sup>6</sup>

Zapewne już na początku 1885 roku Franko zwrócił się do Piltza z propozycją zamieszczenia w „Kraju” własnych utworów literackich.<sup>7</sup> Trzeba nadmienić, iż tygodnik Piltza aczkolwiek był pismem o profilu społeczno-

<sup>3</sup> Nakład „Kraju” był kilkakrotnie wyższy od nakładu warszawskiej „Prawdy” czy też „Głosu”, czasopism cieszących się przecież dużą poczytnością nie tylko w Królestwie Polskim; zob.: Z. Kmiecik, *„Kraj” za czasów Erazma Piltza*, Warszawa 1969 oraz G. Pazdro, *Współpraca Iwana Franki z petersburskim „Krajem”*, „Studia Polono-Slavica Orientalia. Acta Litteraria” pod red. B. Białokozowicza, „Ossolineum” 1980, t. 6, s. 203–209.

<sup>4</sup> E. Piltz, *Przyczynek do kwestii rusińskiej*, „Kraj” 1887, nr 5, s. 5–6.

<sup>5</sup> I. Franko, *Rusyiny i jich zmahannia w zahranycnych polskich czasopysach – Dążenie narodowe rusińskie w „Kraju”*, „Diło” 1884, nr 65, s. 1–2.

<sup>6</sup> Jak wynika z zachowanych w archiwum redakcji rozliczeń finansowych, Piltz płacił swym współpracownikom 10 kopiejek od wiersza, podczas gdy „Przegląd Tygodniowy” Wiślickiego tylko 2,5 kopiejki, a „Prawda” Świętochowskiego 5 kopiejek.

<sup>7</sup> List E. Piltza do I. Franki z 13 lutego 1885 r. jest wyraźnie odpowiedzią na wcześniejszy list pisarza ukraińskiego.

-politycznym, to jednak od początku swojego istnienia zamieszczał zarówno utwory literackie, jak też artykuły z dziedziny literaturoznawstwa i nauki, recenzje publikacji utworów polskich i zagranicznych, zwłaszcza dotyczące rozwoju literatur słowiańskich i życia umysłowego Słowian.

Redaktor tygodnika skwapliwie odpisał France proponując mu równocześnie nadsyłanie korespondencji dotyczącej problematyki ukraińskiej. Pragnął bowiem, aby ukazujące się w jego piśmie doniesienia korespondencyjne były opracowywane z dużą erudycją, gdyż do działu informacyjnego przywiązywał wyjątkowe znaczenie. Do kwestii tej powracał niejednokrotnie w swych listach, udzielając pisarzowi ukraińskiemu szczegółowych rad i wskazówek odnośnie do treści i charakteru owej korespondencji.

I tak prawdopodobnie już w pierwszym liście, adresowanym do Franki w dniu 13 lutego 1885 roku, prosił go o przekazanie danych dotyczących działalności organizacji i towarzystw kulturalno-oświatowych na terenie Galicji, takich na przykład, jak „Proswita”. Pragnął na bieżąco zapoznawać czytelnika polskiego z problemami oświatowo-kulturalnymi, jakie nękały ówczesne społeczeństwo ukraińskie.<sup>8</sup> Sugerując informacyjny charakter nadsyłanych materiałów publicystycznych Piltz pozostawiał pisarzowi ukraińskiemu pewną swobodę w wypowiedaniu swych sądów i opinii.<sup>9</sup> Ale mimo tych zapewnień już pierwsze materiały publicystyczne nadsyłane przez Frankę zapowiadały przyszłe nieporozumienia i konflikty między konserwatywnym, prorządowym piśmie a zaangażowanym w interesy swego narodu twórcą.

W liście z dnia 20 listopada 1885 roku, tj. już na początku współpracy z „Krajem”, Piltz wyrażał ubolewanie z powodu odrzucenia przez cenzurę materiałów nadsyłanych z Galicji, zawierających charakterystykę życia politycznego Ukraińców z tego terenu. Podobnie artykuł pisarza pt. *Partie rusińskie w Galicji*, wymierzony przeciwko moskalofilom, napisany pod koniec 1886 roku specjalnie dla redakcji „Kraju”, nie został dopuszczony przez cenzurę do druku. Trzeba jednak dodać, iż w momencie nawiązania współpracy z tygodnikiem,

---

<sup>8</sup> Kwestii kulturalno-oświatowej poświęcił Franko na łamach petersburskiego tygodnika najwięcej miejsca, gdyż zamierzał w ten sposób zainteresować społeczeństwo polskie skomplikowanymi problemami narodu ukraińskiego, którego 81% nie umiało czytać ani pisać (zob: korespondencja Franki – *Szkolnictwo ludowe w Galicji*, „Kraj” 1886, nr II oraz nr 27 i inne).

<sup>9</sup> Świadczy o tym następująca notka odredakcyjna pióra E. Piltza: „Zamieszczając w »Kraju« korespondencje znanego publicyisty i powieściopisarza rusińskiego pana Iwana Franko, który obiecał nam periodyczne sprawozdania z życia Rusinów w Galicji, wyjaśnić musimy, że pozostawiamy zupełną swobodę słowa szanownemu naszemu współpracownikowi, zastrzegając ze swej strony, że punkta sporne omówimy przy osobności w oddzielnym artykule” (przypis redakcji do korespondencji I. Franki), „Kraj” 1885, nr 20, s. 9.

już w pierwszym liście datowanym 15 lutego 1885 roku, Piltz ostrzegał Frankę przed poruszeniem tak drażliwego tematu, jak moskalofile.

W ciągu pięciu lat współpracy z petersburskim tygodnikiem Franko zamieszczał informacje galicyjskie w dziale *Korespondencje*, od 1886 roku w rubryce *Ziemie i kolonie słowiańskie* pod nazwą *Z Rusi Halickiej*. Po wprowadzeniu w 1887 roku nowego działu pisma pod tytułem *Ziemie słowiańskie*, lwowskie doniesienia pisarza zostały zamienione na *Echa rusińskie*.

Galicyjskie korespondencje Franki, acz w zamyśle redaktora „Kraju”, o czym wspominał w swych listach, miały posiadać charakter informacyjny, to jednak pisarz ukraiński starał się realizować w nich własne poglądy społeczno-polityczne, co nie pozostawało bez komentarza odredakcyjnego.<sup>10</sup> Na przykład w liście z 8 kwietnia 1886 roku redaktor prosił go, aby swe tygodniowe doniesienia podpisywał zamiast pseudonimem „Rusin”, sugerującym emocjonalny stosunek do prezentowanych kwestii, kryptonimem „Iw. F.”. Z drugiej jednak strony Piltz zarzucał autorowi tych informacji zbyt suchy, lakoniczny ich charakter. Redaktor petersburskiego tygodnika miał tu na uwadze Frankowskie informacje o mocniejszych akcentach polemicznych przeznaczonych dla redagowanej przez Aleksandra Świętochowskiego „Prawdy”.<sup>11</sup>

Na charakterze i stylu korespondencji pisarza ukraińskiego zaciążył, jak wiadomo, konserwatywny profil tygodnika, który swój program polityczno-społeczny opierał na zasadzie ugody z władzami politycznymi Rosji i na propagowaniu idei zbliżenia narodu polskiego i rosyjskiego. W miarę jak „Kraj” coraz wyraźniej zajmował stanowisko ugodowe wobec obozu rządzących w Galicji, popierając w wielu kwestiach jego koncepcje rozwiązania sprawy ukraińskiej na tym terenie, Franko coraz rzadziej zamieszczał doniesienia informacyjne na łamach tego periodyku, aż w 1890 roku ostatecznie zerwał współpracę z konserwatywnym pismem.

Wśród korespondencji Piltza adresowanej do Franki w dziale Rękopisów Instytutu Literatury im. T. H. Szewczenki AN Ukrainy znajduje się niezwykle ważny list z 15 października 1885 roku, w którym redaktor „Kraju” zwrócił się do pisarza ukraińskiego z gorącą prośbą o opracowanie do specjalnego numeru pisma artykułu o Adamie Mickiewiczu w związku z trzydziestą

---

<sup>10</sup> Korespondencja Franki nadesłana do jednego z numerów „Kraju” opatrzona została następującym komentarzem: „W interesie ogólniejszym korespondencje Tarasa (tak podpisywał swe doniesienia *Z Rusi Halickiej* – E. W.) drukujemy bez zmian, chociaż na jego charakterystykę stosunków polsko-rusińskich godzić się nie możemy”, zob.: „Kraj” 1889, nr 47, s. 10–11.

<sup>11</sup> Już rok wcześniej, tj. w 1884 r., Franko nawiązał współpracę z tygodnikiem warszawskim „Prawda” redagowanym przez A. Świętochowskiego, gdzie zamieszczał korespondencje pod nazwą *Z Rusi Czerwonej*.

rocznicą śmierci polskiego wieszca.<sup>12</sup> Ten pierwszy artykuł pióra Franki o autorze *Konrada Wallenroda* znalazł się w okolicznościowym, bodaj najciekawszym i najbogatszym numerze pisma. Autor niesłychanie wysoko ocenił w nim twórczość Mickiewicza i dokonując przeglądu ukraińskich przekładów jego poezji podkreślił ogromne znaczenie autora *Sonetów krymskich* w procesie rozwoju piśmiennictwa Ukrainy. „Wpływ Mickiewicza na literaturę ukraińską – pisał Franko – nie tylko należy uważać za wyczerpany, ale odwrotnie, z szerszym i silniejszym rozwojem tej literatury przekształcił się on w obfity urodzaj ziarna, jakie zasiał geniusz polskiego poety w duszę pokoleń narodu ukraińskiego”.<sup>13</sup> To wystąpienie Franki na łamach petersburskiego „Kraju” było zapowiedzią jego kolejnych refleksji i rozważań nad interesującą pisarza ukraińskiego aż do końca życia spuścizną literacką polskiego wieszca.

Z zachowanej w archiwum Franki obszernej korespondencji Piltza drukujemy poniżej kilkanaście wybranych listów, które, jak sądzimy, mają istotne znaczenie dla zrozumienia jego współpracy z tak konserwatywnym tygodnikiem, jakim niewątpliwie był petersburski „Kraj”. Równocześnie ta, nie drukowana dotąd spuścizna epistolarna, ilustruje proces aktywnego włączania się pisarza ukraińskiego w nurt polskiego życia umysłowego lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX stulecia. Korespondencję Piltza, pisaną na firmowym papierze tygodnika, podajemy w nieco zmodernizowanej pisowni z zachowaniem językowych i stylistycznych właściwości ich autora.

Petersburg 15/25 lutego 1885 roku

Szanowny Panie!

Współpracownictwo Pańskie przyjmujemy z przyjemnością. „Kraj” wysyłamy bezpłatnie. Nowelki z przyjemnością od czasu do czasu drukować będziemy, proszę tylko o wiadomość, czy były one już, gdzie i kiedy drukowane w oryginale, żeby odpowiednio zatytułować.<sup>14</sup>

Byłoby nam również bardzo przyjemnie, gdybyś Pan był łaskaw przyjąć rolę naszego korespondenta specjalnie rusińskiego życia, mniej więcej co miesiąc lub co trzy

---

<sup>12</sup> I. Franko, *Adam Mickiewicz w rusińskiej literaturze*, „Kraj” 1885, nr 46, s. 28–29.

<sup>13</sup> Tamże s. 28; zob: E. Anczewska, *Iwan Franko jako tłumacz Mickiewicza*, „Slavia Orientalis” 1958, nr 1, s. 85–109.

<sup>14</sup> W ciągu pięcioletniej współpracy z tygodnikiem Piltza pisarz ukraiński opublikował na jego łamach następujące opowiadania: *Historia mojej sieczkarni*. (Nowela rusińska), *Dwaj przyjaciele*, *Dobry zarobek*, *Ślimak*, *Olówek*, *Pojedynek* (Zimowa opowieść), *Idylla*, *Przemysł domowy* (Obrazek galicyjski); zob.: G. Pazdro, *Współpraca I. Franki z petersburskim „Krajem”*, s. 208–209.

tygodnie za swym własnym podpisem i ze stanowiska rusińskiego (w nagłej potrzebie i części). W razie różności zdań wolelibyśmy przypiski.<sup>15</sup> W korespondencjach takich chodziłoby nam o to, aby mówiąc o każdej sprawie była ona oświetlona historycznie i obecnie, i w ogóle informacyjna, ponieważ czytelnicy nasi mało o sprawach rusińskich wiedzą. Także bardzo bym pragnął, żeby Pan w pierwszej swej korespondencji napisał o „Proswicie” z powodu wydania sprawozdania za rok ubiegły.<sup>16</sup> Przytoczywszy ważniejsze cyfry i szczegóły należy powiedzieć, kiedy powstała „Proswita”, jakie są jej dzieje i koleje, kto stoi na jej czele, czy bywa prześladowana, jaki jest jej stosunek do podobnych instytucji polskich i staroruskich [...] porównanie statystyczne, liczba członków, obrotu, wydawnictw etc. Taki dydaktyczny sposób przedstawienia rzeczy będzie miał nieobliczone znaczenie i dla naszych czytelników, i dla naszych interesów.

W jednej z przyszłych korespondencji może być Pan był łaskaw opowiedzieć, jakie specjalne instytucje rusińskie są w ogóle w Galicji, co to jest „Ruska Rada”<sup>17</sup>, jak się dzielą stronnictwa, kto stoi na ich czele, co to są sami posłowie, jakie pisma wychodzą rusińskie w Galicji, kto je redaguje, kto współpracownicy, ilu mają prenumeratorów itd. Obok treści bieżącej, byłoby bardzo pożądanym obznajmienie nas ze stanem rzeczy na miejscu.

Co się tyczy stronnictwa rusińskiego<sup>18</sup>, to naturalnie nie sympatyzujemy z nim, ale, choćby tylko ze względów cenzuralnych, pragnęliśmy możliwie jak najdelikatniejszego odnoszenia się do nich [...]. W ogóle pożądanym byłoby, żeby korespondencje Pańskie byłyby dokładnym obrazem tego, co się w świecie rusińskim dzieje czy to w instytucjach, czy w prasie, czy w życiu politycznym itp.

Może być Pan mógł napisać dla nas obszerniejszą powiastkę (2000–25000 wierszy) na tle miejscowych stosunków.

Łączę zapewnienia prawdziwego szacunku  
E. Piltz

<sup>15</sup> Jak już wspominaliśmy, Piltz niejednokrotnie opatrywał swym komentarzem odautorskim nadsyłane przez pisarza ukraińskiego doniesienia korespondencyjne.

<sup>16</sup> „Proswita” – kulturalno-oświatowa organizacja na Ukrainie założona w 1868 r. we Lwowie przez narodowców. Jej celem było szerzenie oświaty wśród społeczeństwa ukraińskiego. Organizacja ta zajmowała się zakładaniem bibliotek, czytelni, propagowaniem literatury ukraińskiej, prowadziła także działalność wydawniczą o charakterze popularyzatorskim. Należy nadmienić, iż Franko na łamach petersburskiego tygodnika dość często wypowiadał się o działalności „Proswity”.

<sup>17</sup> „Russkaja Rada” – pismo o charakterze moskalofilskim wydawane w Kołomyi w latach 1871–1893.

<sup>18</sup> Piltz ma tu na myśli stronnictwo moskalofilskie o orientacji prorządowej krytykowane przez Frankę.

Petersburg 28–03 marca 1885

Szanowny Panie!

*Na dnie* odebrałem, jest to rzecz bardzo interesująca, krwią napisana, ale niezupełnie równa, a co najważniejsze – nie bardzo cenzuralna. Będę się ją starał przeprowadzić przez cenzurę i w „Kraju” podać.<sup>19</sup> W każdym razie serdecznie Panu dziękuję za spełnienie mej prośby. Mam nadzieję, że stosunki nasze uregulują się, jednocześnie o szczegółowe korespondencje, o których pisałem poprzednio, bardzo proszę. Dobrze by było, gdybyś Pan w jednej z najbliższych korespondencji poruszył sprawę wyborów do Rady Państwa, opowiedział dawniejszą historię wyborów rusińskich<sup>20</sup>, stosunki z kołem polskim i centrystami, charakterystykę dawniejszych i dzisiejszych posłów oraz przypuszczalnych kandydatów; dlaczego powstał wspólny komitet wyborczy, jak daleko prowadzi fuzja obu stronnictw itd.

Polecając się życzliwej pamięci, łączę zapewnienia prawdziwego szacunku  
E. Piltz

Petersburg 14/26 lipca 1885

Szanowny Panie!

Zaniepokoją mnie długie Pańskie milczenie. Obie korespondencje Pańskie zostały u nas zamieszczone i ogólnie się podobały, pomimo że naturalnie punkt naszego widzenia nie może być identycznie jednakowy. Ja jednak stale trwam w zamiarze dania Szanownemu Panu zupełnej swobody słowa, raz więc jeszcze zanoszę do Pana gorącą prośbę, żebyś Pan obietnicy swej dotrzymał. Przecież nie o wiele Pana proszę.<sup>21</sup> Chodzi mi o to, żebyś Pan raz mniej więcej na miesiąc przysyłał nam korespondencje z obozu rusińskiego – od 300–400 wierszy ze sprawozdaniem i ocenieniem ważniejszych spraw ze stosunków rusińskich w Galicji. Czy nie byłbyś Pan również łaskaw przysyłać nam sprawozdania do *Działu literackiego* o ruchu literackim rusińskim w Galicji i Rosji? Takie mniej więcej co 4,5 lub 6 tygodni. Dalej co do powieści. Nie zrażaj się Pan odesłaniem *Na dnie*. Przy widzeniu wytłumaczę się Panu z tego. Czy wszystkie powieści

---

<sup>19</sup> Opowiadanie pisarza ukraińskiego *Na dnie* ze względów cenzuralnych nie ukazało się ani w „Kraju”, ani w „Przeglądzie Tygodniowym” A. Wiślickiego, o co tak usilnie zabiegał Franko (zob.: list Piltza do Franki z 14 lipca 1885).

<sup>20</sup> Kwestii tej poświęcił Franko korespondencję *Przed wyborami* drukowaną w „Kraju” (1885, nr 19 i 20).

<sup>21</sup> Piltz w wielu listach zwracał się do Franki o regularne przysyłanie napisanych korespondencji, które dość często opóźniały ukazywanie się poszczególnych numerów pisma.



były już tłumaczone na polski? Może którą warto przetłumaczyć.<sup>22</sup> A może byś napisał dla nas jaką oryginalną?...

Serdecznie pragnę nawiązać z Panem stosunki stałe.  
Szczerze życzliwy sługa  
E. Piltz

15/27 października 1885

Szanowny Panie!

Z pilną do Pana prośbą. Potrzebujemy artykuł o znaczeniu Mickiewicza w literaturze małopolskiej, wartości jego przekładów, przy czym wysyłanie takowych byłoby bardzo pożądane. Termin dwa tygodnie. Bardzo krótki, ale konieczny. Mam nadzieję, że mi tę gorącą prośbę spełnisz, za co z góry serdecznie dziękuję. Korespondencja Wasza pójdzie.

Szczerze przyjazny  
E. Piltz

Petersburg 20 listopada 1885 r.

Szanowny Panie!

Zwracamy w załączeniu korespondencję, która pomimo wszelkich naszych starań nie mogła ujrzeć światła dziennego w „Kraju”<sup>23</sup>, może uda się Panu pomieścić ją w innym jakimś piśmie.

Jest to rzecz niezmiernie interesująca i warto, aby była użytą.

Z prawdziwym szacunkiem  
E. Piltz

Petersburg 19/31 grudnia 1885

Szanowny Panie!

W odpowiedzi na list Pański z dn. 8 b. m. donoszę, że nowelę *Ślimak* pomieścimy w „Kraju”.<sup>24</sup> Co do „poematu” to odpowiem Panu mniej więcej za tydzień, po

---

<sup>22</sup> W tym samym czasie w „Prawdzie” Świętochowskiego ukazało się kilka opowiadań Franki przetłumaczonych na język polski oraz w „Przeglądzie Tygodniowym” A. Wiślickiego powieść *Boa constrictor* w przekładzie Feliksa Daszyńskiego, o czym z pewnością wiedział redaktor „Kraju”.

<sup>23</sup> Chodzi o cotygodniową korespondencję Franki, w której zbyt ostro krytykował on działające na terenie Galicji ugrupowania moskalofilskie.

prze czytaniu utworu; gdyby rzecz nie nadawała się do naszego pisma, prześlę ją do „Ateneum”<sup>25</sup> [...].

Co się zaś tyczy wydania zbiorku nowel Pańskich, to w Petersburgu jest to zupełnie niemożliwym, ponieważ cenzurowanie polskich książek jest już od pół roku zawieszonym. Radziłbym Panu udać się do Gruszeckiego w Warszawie, przy czym mógłby się Pan na mnie powołać.<sup>26</sup>

Naszym zdaniem nowelki Pańskie powinny mieć duże powodzenie wśród naszej publiczności.

Z prawdziwym szacunkiem  
E. Piltz

Petersburg 1/13 marca 1886 r.

Szanowny Panie!

Wdzięczni jesteśmy za korespondencję o kółkach rolniczych<sup>27</sup>; przykro nam jednak, że Szanowny Pan nie chce dotrzymać umowy naszej co do nadsyłania raz na miesiąc korespondencji ogólnej o stosunkach i sprawach rusińskich tak politycznych, jako też społecznych, literackich i dziennikarskich. Moglibyśmy co prawda, jak o tym świadczą załączone tu wycinki z gazet<sup>28</sup>, sami informować czytelników naszych o życiu rusińskim w rubryce *Ziemi i kolonie słowiańskie*, lecz raz mając korespondenta wolelibyśmy podawać wiadomości oryginalne i należycie oświetlone. O ile coś ważniejszego zajdzie, będziemy wdzięczni za nadsyłanie nam, prócz sprawozdań miesięcznych, krótkich korespondencji zawartości mniej więcej jednej strony Pańskiego pisma, które w rubryce *Ziem i kolonii* pomieszczać będziemy. Rzecz taka wysłana w poniedziałek zdąży jeszcze na czas.

Już na teraz upraszamy Szanownego Pana o najszybsze, jeżeli można odwrotną pocztą nawet, przysyłanie nam korespondencji z omówieniem domniemanego adresu do

---

<sup>24</sup> Nowela ta ukazała się w „Kraju” na początku 1886 r. (nr 2, s. VI–VII oraz 3, s. IV–V).

<sup>25</sup> Rzecz dotyczy utworu Franki *Poemat o stanie w Galicji*, który ukazał się drukiem w dziale literackim pisma w 1886 r. nr 23, s. III–VI.

<sup>26</sup> Jak wiadomo, starania Franki związane z polską edycją jego utworów skończyły się niepowodzeniem. Na list pisarza ukraińskiego Artur Gruszecki, redaktor „Wędrowca”, nie odpowiedział (zob: list Iwana Franki do E. Orzeszkowej z dnia 21 marca 1886).

<sup>27</sup> Piltz ma tu na uwadze korespondencję Franki *Jeszcze słów kilka o kółkach rolniczych w Galicji*, która ukazała się w „Kraju” w 1885 r. (nr 42, s. 8–10).

<sup>28</sup> Redakcja tygodnika otrzymywała z Galicji wycinki prasowe, dotyczące ważniejszych wydarzeń społeczno-kulturalnych i politycznych z tego terenu, ale Piltz wolał informacje, napisane ze znanstwem danej problematyki i erudycją dziennikarską, jaką niewątpliwie posiadał Franko.

Bismarcka i wynikłej stąd wymiany zdań między dziennikami, osoby śp. Szwedkiego, konfiskaty „Słowa”, aresztu Naukowicza itp.<sup>29</sup> Nie zaniedbując i życia literackiego, w sprawozdaniach, z którego ubiegają nas inne pisma, np. „Prawda” warszawska.<sup>30</sup>

Przed kilku dniami przypadła 25-letnia rocznica śmierci Szewczenki, wdzięczni byłibyśmy za napisanie o nim artykułu do działu literackiego na jakie 300 wierszy; prosimy tylko o wzgląd na nasze stosunki cenzuralne.<sup>31</sup>

Recenzji p. Lisiewicza jako zbyt drobiazgowej dla pisma naszego pomimo szczerych chęci pomieścić nie możemy i przy niniejszym zwracamy.<sup>32</sup>

Pieniądze według rozporządzenia Pańskiego wysłane zostały. Za zwłokę, spowodowaną ciężką chorobą naszego administratora, przepraszamy.

Z prawdziwym szacunkiem  
szczerze oddany  
E. Piltz

Petersburg 8/20 kwietnia 1886 r.

Szanowny Panie!

Wdzięczni jesteśmy za przychylenie się do prośby naszej nadsyłania krótkich korespondencji do działu *Ziem i kolonii słowiańskich*, pragnęlibyśmy tylko, by korespondencje te nie były rozumowane, lecz, o ile można, najbardziej faktyczne, a wszelką krytykę i omawianie niech Szanowny Pan będzie łaskaw zarezerwować do korespondencji miesięcznych. Świeżo nadesłaną korespondencję, nie odpowiadającą z powyżej wzmiankowanych względów do kroniki, zwracamy uprzejmie prosząc o łaskawe włączenie do korespondencji miesięcznej. Tygodniowe korespondencje Szanownego Pana, podpisane „Rusin”, zaczęły nam ściągać dużo przykrości, ze względu że dużo czytelników bierze to słowo tylko w etnograficznym znaczeniu, nie uznając i nie rozumiejąc narodowej i politycznej odrębności. Z tego względu prosilibyśmy Szanownego Pana o zgodzenie się na podpisanie korespondencyjek tych literami Iw. F.<sup>33</sup>

Współpracownictwo Szanownego Pana jest dla nas tak cenne i pożądane, że stajemy się o nie nawet zazdrośni, spotykając korespondencje Szanownego Pana i w

<sup>29</sup> Mowa tu m. in. o aresztowaniu i procesie I. Naumowycza, jednego z działaczy partii moskalofilskiej oskarżonego przez rząd austriacki o zdradę państwa.

<sup>30</sup> Franko współpracował równocześnie z warszawską „Prawdą”, na łamach której ukazywały się jego korespondencje pełne polemicznej pasji, a dotyczące tych samych kwestii rusińskich, o czym z żalem donosił w swych listach do pisarza ukraińskiego redaktor „Kraju”.

<sup>31</sup> Nie wiadomo, czy taki artykuł Franko napisał w tak krótkim czasie, gdyż nie ma o nim żadnej wzmianki w listach Piltza.

<sup>32</sup> Nie udało się ustalić, o jakiej recenzji tu mowa.

<sup>33</sup> Z powodu cenzury Franko swoje doniesienia galicyjskie zamieszczane w „Kraju” podpisywał często pseudonimem „Taras” bądź też kryptonimami: Iw. F., Iw. Fr., I. F.

„Prawdzie” warszawskiej. Prócz innych względów staje się to nam niemiłe z powodów czysto dziennikarskich, a mianowicie że pisarz, tak jak Pan sumienny, nie może dwóm pismom służyć tymi samymi kwestiami i faktami, z konieczności więc, jak to zauważyliśmy, po żywszej i obfitszej korespondencji w „Prawdzie” następuje w „Kraju” bledsza; dzieje się również odwrotnie, lecz to nas nie pociesza. Rozumiemy naturalnie, że współpracownictwo w „Kraju” Szanownemu Panu wystarczyć nie może i że nie mamy żadnego prawa do stawiania na przeszkodzie w zawiązaniu przez Szanownego Pana stosunków z innymi pismami. Chcielibyśmy tylko, by współpracownictwo to było innej niż u nas natury, tj. nie w zakresie korespondencji bieżących. Przypominając zaś Szanownemu Panu układ nasz, powtarzamy, że prócz kronik tygodniowych gorąco są nam pożądane korespondencje miesięczne uwzględniające życie rusińskie pod względem politycznym, społecznym, dziennikarskim, literackim itp. Artykuły przygodne lub z innych dziedzin będą zawsze mile widziane.

Z prawdziwym szacunkiem  
Erazm Piltz

Petersburg 15/27 stycznia 1887 r.

Szanowny Panie!

W dotychczas nadsyłanych nam łaskawie kronikach z życia rusińskiego dostrzegamy pewien brak, o którego uzupełnienie najuprzejmiej prosimy: oprócz zdawania sprawy z reakcji sejmowej w stosunku do Rusinów, chodzi nam bardzo o informacje o ruchu dziennikarskim, wydawniczym, o polemikach między obozami i dziennikarstwem polskim, o działalność stowarzyszeń itp. Tę część zaniedbuje Szanowny Pan trochę, a przedstawia ona dużo interesu dla czytelników naszych. Wdzięczni będziemy za łaskawe rejestrowanie i tych faktów. Nr 29 musiał zginąć w drodze, w każdym razie polecimy go wystać raz jeszcze ze spisem rzeczy.<sup>34</sup>

Polecając się pamięci Szanownego Pana pozostajemy  
z szacunkiem  
E. Piltz

---

<sup>34</sup> Piltz zobowiązał się do bezpłatnego wysyłania France poszczególnych numerów tygodnika. Zdarzało się jednak, iż numery te nie docierały do rąk adresata.

Petersburg 19/3 lutego-marca 1887 r.

Szanowny Panie!

Stosownie do życzenia zwracam artykuł o „partiach rusińskich”<sup>35</sup> i łączymy spis rzeczy za pierwsze półrocze. Artykuł o własności ziemskiej zamieścimy<sup>36</sup>, a także nowelę<sup>37</sup>; o dalsze nowele bardzo prosimy. Tak zwane przez Szanownego Pana „wtargnięcie” na pole poezji polskiej<sup>38</sup> udało się Szanownemu Panu wybornie i daje prawo zupełnego obywatelstwa na tym polu. *Idyllę* zamieściliśmy z przyjemnością.<sup>39</sup>

Polecając „Kraj” pamięci Szanownego Pana pozostając z szacunkiem  
E. Piltz

Petersburg 23/4 maja 1887 r.

Szanowny Panie!

Kronikę tygodniową otrzymaliśmy tą razą na czwartek, tj. w dniu, gdy numer jest już skończony; kronika więc musi leżeć do przyszłego tygodnia. Najuprzejmiej prosimy o łaskawą bacność, by kroniki dochodziły nas we wtorek.

Co do poprzedniego listu, niewysłanie książek pochodzi nie z opieszałości, jakby to Szanowny Pan mógł przypuszczać, lecz stąd, że *Pieśni Rusi Galicyjskiej* Hołowackiego drukowane były coś w 200 egz., tylko są wyczerpane<sup>40</sup>, zaś „Russkoj Mysli” w Petersburgu dostać nie można, by wypisać z Moskwy, trzeba wiedzieć, w jakich zeszytach praca była drukowaną.<sup>41</sup> Książki otrzymaliśmy wszystkie. Dwa dziełka przeznaczone dla p. Orzeszkowej doręczyłem osobiście<sup>42</sup>; zasyła Panu uprzejme podziękowanie.

<sup>35</sup> Mowa tu o odrzuconym przez redaktora tygodnika artykule Franki *Partie rusińskie w Galicji*, napisanym specjalnie dla „Kraju”, zawierającym ostrą krytykę pod adresem działających na tym terenie partii moskalofilijskich.

<sup>36</sup> Chodzi tu o publikację Franki pt. *O własności ziemskiej w Galicji* drukowaną w „Kraju” (1887, nr 7, s. 7).

<sup>37</sup> Nie wiadomo dokładnie, czy chodzi o obrazek galicyjski *Przemysł domowy, czy Cyganie*, gdyż te opowiadania były drukowane w „Kraju” w 1887 r.

<sup>38</sup> Nie udało mi się ustalić, jaki utwór poetycki Franki ukazał się w owym czasie na łamach prasy polskiej.

<sup>39</sup> *Idylla*, „Kraj” 1887, nr 6, 7 (19) lutego, s. 6.

<sup>40</sup> Mowa tu o zbiorze *Narodni pisni Hałyćkoji i Uhorśkoji Rusi* wydanym przez J. Hołowackiego w 1878 r., poetę i profesora Uniwersytetu Lwowskiego przebywającego w tym czasie w Rosji.

<sup>41</sup> Nie wiadomo, jaką publikację w czasopiśmie „Russkaja Mysl” ma na uwadze Franko, gdyż nie mamy jego korespondencji adresowanej do pisarza ukraińskiego.

<sup>42</sup> Jednym z utworów wzmiankowanych w liście Piltza mogła być powieść *Zachar Berkut*, którą miała zamiar tłumaczyć E. Orzeszkowa.

Druk nowel rozpoczniemy wkrótce.<sup>43</sup> Uprzejmie prosimy o możliwie najprędzej nadesłanie nam dokończenia artykułu *Czartoryski i Kalinka*.<sup>44</sup> Rzecz tę bardzo interesującą i ładną chcemy zamieścić teraz, gdy drukujemy *Trzeci maj* Kalinki.

Z prawdziwym szacunkiem  
E. Piltz

Petersburg 22/5 lutego-marca 1888 r.

Szanowny Panie!

Przepraszamy najuprzejmiej za zwłokę w nadesłaniu rachunku, wynikała ona z powodu choroby buchaltera naszego. Pieniądże wysłaliśmy na tydzień przed otrzymaniem ostatniego listu Szanownego Pana. Doszły już zapewne rąk Szanownego Pana.

Poemat *Noc na pastwisku* zwracamy.<sup>45</sup> Przekonaliśmy się z przykrością, że nie da się zamieścić z powodów cenzuralnych. Względ objętości rękopisu, na co Szanowny Pan zwraca uwagę, byłby bez porównania mniejszego znaczenia.

Artykuł o Fedkowiczu zwracam. Jest dla nas stanowczo za obszerny.<sup>46</sup> Moglibyśmy poświęcić pamięci jego co najwięcej 150-wierszowy artykułik. Notatkę prostującą załączoną w ostatnim liście zwracamy tu także. *Bibliografia rusińska*<sup>47</sup> jest dla nas zbyt specjalna. Artykuł o Szewczence wydrukujemy.<sup>48</sup> Stosownie do życzenia Szanownego Pana posyłamy stary rękopis artykułu o Kalince.

Pozostawienie Szanownego Pana tak długo bez odpowiedzi i rezolucji co do artykułów zawstydzia nas bardzo. Upraszamy Szanownego Pana o łaskawą pobłażliwość ze względu na wyjątkowy w tym roku nawał roboty na początku roku, spowodowany zmianami w piśmie naszym.

Dlaczego nie przysyła Szanowny Pan regularnie tygodniowych kronik z życia rusińskiego? Jest to rzeczą bardzo dla nas pożądaną.

Polecając „Kraj” pamięci Szanownego Pana,  
Pozostaję z prawdziwym szacunkiem  
E. Piltz

---

<sup>43</sup> Rzecz dotyczy obrazków galicyjskich Franki – *Przemysł domowy* i *Cyganie*, które ukazały się w 1887 r. w grudniowych numerach pisma (nr 48 i 50).

<sup>44</sup> Artykuł Franki pt. *Roman Czartoryski i Kalinka*, drukowany w „Kraju” w dziale literackim tygodnika (1887, nr 26, s. 5–6 oraz nr 27, s. 1–2).

<sup>45</sup> Utwór ten w tłumaczeniu ukraińskim pt. *Na pastwinyku* został wydrukowany dopiero w 1895 r. w „Żyttje i słowo”, piśmie wydawanym przez Frankę.

<sup>46</sup> Artykuł ten ogłosił Franko w czasopiśmie „Zorja” w 1887 r., nr 13–14.

<sup>47</sup> Mowa tu o pracy Iwana Łewyckiego pt. *Hałycko–ruska bibliohrafija XIX w.*, którą Franko zamierzał recenzować w „Kraju”.

<sup>48</sup> Rzecz dotyczy recenzowanej przez pisarza ukraińskiego publikacji M. Zdziechowskiego pt. *Mesjaniści a słowianofile. Szkice z psychologii narodów słowiańskich*, w której ostro potępiono propagowany w niej przez polskiego badacza mistycyzm Szewczenki.

Petersburg 11 października 1888 r.

Szanowny Panie!

Ostatnią korespondencję szanownego Pana daliśmy jako oddzielny artykuł bieżący<sup>49</sup>, byłibyśmy Panu wdzięczni, gdybyś zechciał i nadal sprawom ważniejszym poświęcać całkowite artykuły, jak w tym razie.

Prosimy także Szanownego Pana o łaskawe wysyłanie korespondencji wcześniej nieco, inaczej utrudnia nam to druk numeru. Mianowicie może Pan będzie łaskaw wysyłać najpóźniej w piątek rano, lub, jeszcze lepiej, we czwartek wieczorem.

Proszę przyjąć zapewnienie szczerego szacunku  
E. Piltz

PS Prosimy o przysłanie dokończenia nowelki, bo inaczej nie możemy dać stanowczej odpowiedzi.<sup>50</sup>

Petersburg 15/27 października 1888 r.

Redakcja „Kraju”

„Kraj” przechodzi obecnie ciężką chwilę z powodu silnych napaści prasy rosyjskiej, a zwłaszcza oskarżenie przez półurzędową prasę o austrofilstwo.<sup>51</sup> Oskarżenie to, acz całkiem niesłuszne i kierunkiem pisma naszego bynajmniej nieusprawiedliwione, pociąga za sobą bardzo nieprzyjemny stosunek do władzy bezpośredniej i wymaga szybkiej obrony.

Wielką pomocą mogą tu być głosy prasy rusińskiej sympatyczne „Krajowi” i podnoszące dodatnio jego stanowisko w kwestii rusińskiej. Artykuły takie były w prasie rusińskiej lat dawnych, a także prawdopodobnie roku bieżącego. Usilnie więc Pana proszę o zebranie tych wycinków ze „Słowa”, „Czerwonej Rusi”, „Dita” etc. i niezwłoczne wysłanie mi w kopercie udokumentowanej; o ile się da w ciągu 24 godzin, gdyż periculum in mora. Chodzi głównie o artykuły tegoroczne, ale i dawne są bardzo ważne.

<sup>49</sup> Jak już wspominaliśmy, artykuł Franki pt. *Roman Czartoryski i Kalinka* składał się z dwóch części.

<sup>50</sup> Nie udało się ustalić, o jaką nowelkę tutaj chodzi, gdyż po roku 1887 nie ukazał się żaden utwór literacki Franki.

<sup>51</sup> Tygodnik Piltza był oskarżony przez władze rosyjskie o proaustriackie sympatie, co spowodowało zaostrzenie cenzury w stosunku do „Kraju” (Zob.: Z. Kmiecik, op. cit., s. 280).

Specjalną zawziętość prasy wywołują korespondencje Szanownego Pana, zniewala mnie to do proszenia Pana o obranie sobie pseudonimu na czas pewien.<sup>52</sup> Usilnie proszę raz jeszcze o pośpiech i przepraszając za obarczenie go tą prośbą, zaszyłam wyrazy pozdrowienia

sługa oddany  
E. Piltz

PS Głównie chodzi o ostatnie opracowanie „Kraju” i „Czerwonej Rusi”.

Petersburg 25/6 paźdz./listopada 1888 r.

Szanowny Panie !

Z uprzejmie nam nadesłanej noweli skorzystać nie możemy, gdyż mamy obecnie parę większych prac beletrystycznych czekających kolei, a przy tym *Manipulantka*, pomimo wszystkich swych zalet, należy do rodzaju niezupełnie dla nas odpowiedniego.<sup>53</sup> Szczerze wypowiadając zdanie nasze, wierzymy, że nam tego Szanowny Pan za złe nie weźmie i obdarzyć nas zechce jaką z mniejszych nowel swoich – te łatwiej umieścić możemy. O listy i korespondencje (tymczasem pod pseudonimem) bardzo prosimy. Artykuł o nowszej literaturze rusińskiej zamieścimy chętnie z końcem roku, byleby był żywy i niezbyt obszerny.<sup>54</sup>

Zaszyłam wyrazy pozdrowienia i szacunku pozostaję  
E. Piltz

---

<sup>52</sup> Wspominaliśmy już o tym, iż Franko z powodów cenzuralnych musiał podpisywać swoje doniesienia korespondencyjne pseudonimem bądź też kryptonimami.

<sup>53</sup> Mowa o powieści Franki pt. *Manipulantka*, która z powodu większej objętości była niewygodna dla tygodnika. Powieść ta ukazała się w tymże roku w „Kurierze Lwowskim”.

<sup>54</sup> I. Franko, *Literatura rusińska w roku 1888*, „Kraj” 1889, nr 11, s. 8–9 (dział: *Przegląd literacki*).